

Sygn. akt III Ca 1480/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SR (del.) Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 r. w Gliwicach na rozprawie sprawy

z powództwa D. K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt I C 1073/15

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Ewa Buczek – Fidyka SSO Andrzej Dyrda SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Ca 1480/17

UZASADNIENIE

Powódka D. K. domagała się ustalenia, że na mocy umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienie własności lokalu z dnia 19 lutego 2009r., zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...), pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w T. a powódką, ta ostatnia nabyła prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) wolne od obciążeń, w tym obciążeń finansowych na rzecz pozwanej spółdzielni i nakazanie pozwanej wykonania wyżej wymienionej umowy zgodnie z jej treścią oraz nakazanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. dokonania rozliczenia kosztów budowy i ustalenia wartości wkładu mieszkaniowego i wkładu budowlanego, przypadającego na opisany wyżej lokal mieszkalny oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że pismem z dnia 9 czerwca 2015r. pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w T. wezwała ją do zapłaty kwoty 7.910,49 zł tytułem należności wynikającej z umowy z 2 stycznia 2006r. Podniosła przy tym, że zawierając umowę z 2009r. strony uchyliły obowiązywanie umowy z 2006r., co czyni roszczenie pozwanej, które ta ostatnia wywodzi z przywołanej umowy z 2006r., nieuzasadnionym. Okoliczność ta, zdaniem powódki, czyni koniecznym ustalenie przez Sąd nieistnienia po stronie powódki obowiązku zapłaty żądanej kwoty na rzecz pozwanej.

W tych warunkach powódka domagała się uznania umowy zawartej pomiędzy stronami w 2009r. i uznania, że nie nastąpiło uchylenie się przez pozwaną od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w T. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana potwierdziła przytoczone przez powódkę okoliczności stanu faktycznego, w szczególności fakt zawarcia pomiędzy stronami umów z dnia 2 stycznia 2006r. i 19 lutego 2009r. Wskazała, że na podstawie pierwszej z umów, powódka zobowiązana była do zapłaty 11.300,79 zł tytułem przekształcenia, z czego do zapłaty pozostaje kwota 7.910,49 zł, natomiast drugą z nich, przekształcono posiadane przez powódkę spółdzielcze prawa do lokalu w prawo odrębnej własności, bez spłaty należnej części wkładu budowlanego. Pozwana podkreśliła, iż nie umorzyła zobowiązania powódki ani nie zwolniła jej z długu, w szczególności umową z 19 lutego 2009 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 27 lutego 2017r. oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że 2 stycznia 2006r. pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w T. zawarła z powódką D. K. umowę o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) na spółdzielcze własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu. Strony ustaliły, iż w związku z zawarciem umowy powódka jest zobowiązana wnieść wkład budowlany w wysokości 50% różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu, a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego posiadanego na koncie spółdzielni. Ponieważ wartość rynkowa lokalu wynosiła 48.900 zł, zaś wartość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego wynosiła 26.298,42 zł, powódka zobowiązała się zapłacić spółdzielni wkład w wysokości 11.300,79 zł. Powódka zobowiązała się do wpłaty wkładu budowlanego w kwocie 11.300,79 zł w sześćdziesięciu nieoprocentowanych miesięcznych ratach po 188,35 zł, przy czym strony ustaliły, iż zwłoka z płatnością co najmniej 2 rat lub przeniesienie posiadanego prawa na odrębną własność skutkuje obowiązkiem natychmiastowej zapłaty całej, pozostałej i niespłaconej części wkładu. Powódka w okresie od lutego 2006r. wpłaciła na rzecz pozwanej raty w łącznej wysokości 3.390,30 zł. Do zapłaty pozostało zatem 7.910,49 zł.

W dniu 19 lutego 2009r. strony zawarły umowę, na podstawie której spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) zostało przekształcone w odrębną własność przedmiotowego lokalu. W § 3 przedmiotowej umowy strony zgodnie oświadczyły, że nie istnieją żadne długi członka Spółdzielni wobec Spółdzielni związane z lokalem ani też zobowiązania Spółdzielni przypadające na ten lokal, o których mowa w art. 17¹⁴ ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

W pismach z dnia 9 czerwca 2015r. i z dnia 29 lipca 2015r. pozwana wzywała powódkę do zapłaty niewniesionej części wkładu budowlanego; wezwania te pozostały jednak bezskuteczne, a powódka D. K. odmówiła zapłaty należności.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy stwierdził, że fakt zawarcia umów z dnia 2 stycznia 2006r. i 19 lutego 2009r. był bezspornym. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że powódka domagając się uwzględnienia powództwa, podniosła, iż zawierając drugą z powołanych wyżej umów, pozwana potwierdziła w istocie, iż powódka nie posiada w stosunku do Spółdzielni żadnych zaległości. Wobec faktu, że pozwana zaprzeczyła aby zwolniła z długu powódkę bądź umorzyła jej zobowiązanie wynikające z umowy z 2006r., Sąd oceniał, czy strony w jakikolwiek sposób modyfikowały umowę z dnia 2 stycznia 2006r.

Sąd wskazał, że 19 lutego 2009r. strony zawarły umowę, na podstawie której spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) zostało przekształcone w odrębną własność przedmiotowego lokalu. Sąd uznał, że oświadczeń Spółdzielni, w ramach tego stosunku prawnego, nie można oceniać w oderwaniu od treści art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007, nr 125, poz. 873) obowiązującego od dnia 31 lipca 2007r., a zgodnie z którym „jeżeli członek spółdzielni mieszkaniowej, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, w związku z przekształceniem po dniu 23 kwietnia 2001r. tego prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub

w związku z nabyciem po tym dniu własności tego lokalu, nie dokonał całkowitej spłaty należnej spółdzielni z tego tytułu, to z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy niespłaconą kwotę umarza się jako nienależną, jeżeli dokonana spłata pokrywa całkowite koszty budowy lokalu”.

Sąd uznał, że konsekwencją uchwalenia powołanego wyżej przepisu musiało być zawarcie przez spółdzielnię umowy z dnia 19 lutego 2009r. z której wynika brak zaległości w powódki w stosunku do pozwanej spółdzielni. Sąd uznał jednak, iż pozwana spółdzielnia dobrowolnie nie złożyła powódce oświadczenia o zwolnieniu z długu, ani innego oświadczenia niweczącego zobowiązania wynikające z umowy z dnia 2 stycznia 2006r.

W dalszej części Sąd zwrócił uwagę, że wyrokiem z dnia 15 lipca 2009r. wydanym w sprawie K 64/07 Trybunał Konstytucyjny uznał art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP (Dz. U. z 2009 roku, Nr 117, poz. 988).

Sąd w całości podzielił rozważania przeprowadzone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013r. wydanego w sprawie I CSK 726/12 w zakresie skutków stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją wskazanego przepisu, a to czy wejście w życie tego wyroku doprowadziło do wyeliminowania konsekwencji wywołanych stosowaniem tego przepisu w sferze stosunków cywilnoprawnych: Sąd wskazał, że z „uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że niezgodność wymienionego przepisu z art. 2 Konstytucji polega na ingerencji ustawodawcy w umowne stosunki prawne ukształtowane pod rządami przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej. Doszło do ustawowego zmodyfikowania wcześniej ustalonego obowiązku członka spółdzielni mieszkaniowej, stanowiącego ekwiwalent z tytułu uzyskania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub nabycia odrębnej własności lokalu. Tym samym ingerował w prawo nabyte przez spółdzielnię mieszkaniową, a polegające na roszczeniu o spłatę należności określonej w umowie zawartej z członkami spółdzielni. Stosowanie zakwestionowanego przepisu prawa materialnego było sprzeczne z realizacją zasady konstytucyjnej o charakterze podstawowym, zasady niedziałania prawa wstecz. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie i są dopuszczalne od niej odstępstwa, w szczególności, gdy wymaga tego realizacja innej wartości konstytucyjnej, którą należy ocenić, jako ważniejszą od zasady nieretroakcji. Taka sytuacja nie zachodziła w odniesieniu do zakwestionowanego przepisu. Oznacza to, że członkowie spółdzielni nie nabyli uprawnień do umorzenia ich zobowiązania względem spółdzielni z tytułu spłaty należności za nabyte spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, bądź nabyte prawo własności. Powódka nie utraciła prawa do żądania od członków Spółdzielni kwot, które miały być umorzone, zgodnie z niekonstytucyjnym przepisem; przestała istnieć potencjalna legalna podstawa zniesienia jej wierzytelności”.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, że zobowiązanie powódki nie zostało umorzone ani z mocy prawa, ani też dobrowolnie przez pozwaną.

Sąd nadto wskazał, że pozwana była zobligowana do przeniesienia na rzecz powódki własności lokalu po spełnieniu przesłanek ustawowych, a w konsekwencji nie dysponowała uprawnieniem do odmowy przeniesienia własności lokalu, nawet jeśli istniało zadłużenie z tytułu opłat innych niż wskazane w art. 4 ust 1 wskazanej ustawy.

Sąd zwrócił także uwagę, że zgodnie z art. 1 ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, Spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali. Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że Spółdzielnia domagając się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem uzyskać miała korzyść majątkową kosztem swoich członków albowiem powódka była zobowiązana do uiszczenia jedynie części wartości rynkowej lokalu, ustalonego w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę, zaś świadczenie powódki zostało rozłożone na nieoprocentowane raty bez elementu zysku.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest podstaw do oceny wzajemnych zobowiązań stron w oparciu o treść art. 12 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, albowiem w umowie z dnia 2 stycznia 2006r. strony w sposób jednoznaczny określiły swoje prawa i obowiązki.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana Spółdzielnia co do zasady ma prawo skutecznie dochodzić od powódki należności wynikającej z powołanej wyżej umowy, co z kolei implikowało oddalenie powództwa w części, w jakiej powódka domagała się ustalenia, że nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki jakichkolwiek należności związanych z nabyciem prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...).

Sąd nadto nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. albowiem strony zawarły umowę na podstawie obowiązujących przepisów i w granicach swobody zawierania umów, zaś pozwana za prawo zapłaciła jedynie część ceny rynkowej, tak więc w żadnym razie nie można uznać, iż umowa taka była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała ponadto istnienia uzasadnionego interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., implikującego ją do wystąpienia z opisywanym żądaniem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uwzględniając zarówno charakter sprawy, sytuację materialną powódki jak również to, że wytaczając powództwo, D. K. zmierzała do uregulowania i wyjaśnienia swojej sytuacji prawnej.

Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka, zaskarżając punkt 1 wyroku.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie lub błędną wykładnię, zwłaszcza poprzez niezastosowanie art. 118 k.c., w zw. z art. 43¹ k.c., art. 22¹ k.c., w zw. z art. 1 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 21 i nieuznanie, że roszczenie o zapłatę kwoty 7.910,49 zł nie może być skutecznie dochodzone przez pozwaną Spółdzielnię wobec podniesionego przez powódkę w niniejszym postępowaniu zasadnego zarzutu przedawnienia roszczenia, którego termin wynosi 3 lata, a także naruszenie przepisu art. 5 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Nadto zarzuciła rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, która w istotny sposób wpłynęła na treść wydanego orzeczenia, w tym:

- a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę materiału zgromadzonego w sprawie w sposób wybiórczy i stronniczy, nie odnosząc się do słusznych argumentów strony powodowej,
- b) art. 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie argumentacji strony zawartej także w treści pisma procesowego złożonego 15 lutego 2017r. - w terminie określonym przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, który pominął jego treść, traktując złożone w terminie pismo procesowe jako spóźnione, przez co naruszył także przepis art. 358 k.p.c., w zw. z art. 362 k.p.c., będąc związany treścią własnego zarządzenia, a także przepis art. 165 § 2 k.p.c., poprzez uznanie, że oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego (Poczta Polska) nie jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, co z kolei doprowadziło do naruszenia wymienionych przepisów prawa procesowego, prowadząc w efekcie do wydania niekorzystnego dla powódki rozstrzygnięcia w punkcie 1. skarżonego wyroku,
- c) art. 328 § 2 k.p.c. zwłaszcza poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i uzasadnienia przyczyny nieuwzględnienia słusznej argumentacji strony podnoszonej w toku postępowania,
- d) art. 189 k.p.c., poprzez bezzasadne uznanie, że powódka nie miała interesu prawnego w wytoczeniu powództwa i równocześnie niewskazanie żadnej argumentacji dla poparcia tego stwierdzenia, gdy tymczasem powódka wykazała zarówno istnienie obiektywnej niepewności co do prawa, jak i niepewności co do jej sytuacji prawnej, co Sąd bezpodstawnie pominął, naruszając równocześnie w ten sposób przepis z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Na tych podstawach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i ustalenie, że roszczenie pozwanej Spółdzielni o zapłatę kwoty 7.910,49 zł uległo w dniu 27 lipca 2012r. [lub w innym dniu ustalonym przez Sąd] zarzucanemu przez powódkę trzyletniemu przedawnieniu i nie może być skutecznie dochodzone w postępowaniu

sądowym oraz obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania w sprawie, wg norm prawem przepisanych, rozciągając je także na postępowanie apelacyjne i o rozpoznanie apelacji także pod nieobecność strony powodowej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ustalenia te mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przepis art. 233 k.p.c. odnosi się wprost do oceny dowodów wskazując, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów stanowiąc w § 1, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które jedynie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00). Z tego wynika, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Również same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Mając na względzie powyższe, apelujący, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest obowiązany wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Powódka, tymczasem, nie wskazuje uchybieniu przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj.: regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów poprzestając jedynie na kwestionowaniu niekorzystnego ustalenia stanu faktycznego i ustalenia przez Sąd niezasadności uwzględnienia powództwa.

Za bezzasadny należało uznać również zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji, w uzasadnieniu wskazał, że ustalenia faktyczne oparł na dokumentach nie kwestionowanych przez strony. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd ten odniósł się do tez podnoszonych przez pozwanego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego roszczenia. Powołując się w nim na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał przyczyny uznania powództwa zasadnym. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji jest wadliwe w swej konstrukcji w kontekście wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., zwłaszcza jeżeli uwzględni się również pogląd, zgodnie z którym uzasadnienie wyroku uchybia przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. jedynie w razie braku danych pozwalających na jego kontrolę (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., sygn. I CKN 185/01).

Odnosząc się z kolei do naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., zwrócić należy uwagę, że celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego [...], a] Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę co do dopuszczalności wnoszenia dalszych pism i dowodów.

Co istotne, powódka na rozprawie w dniu 15 lutego 2017r. jednoznacznie oświadczyła, że nie zamierza ustosunkowywać się do odpowiedzi na pozew. Pomimo tej jednoznacznej deklaracji, pismem z dnia 15 lutego 2017r. złożyła pismo procesowe w którym podniosła zarzut przedawnienia. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, zarzut ten nie został zbadany.

Powódka domagała się ustalenia, że na mocy umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienie własności lokalu z dnia 19 lutego 2009r., zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...), pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w T. a powódką, ta ostatnia nabyła prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) wolne od obciążeń.

Roszczenie to zostało zgłoszone po wezwaniu powódki przez pozwaną, w pismach z dnia 9 czerwca 2015r. i z dnia 29 lipca 2015r., do zapłaty niewniesionej części wkładu budowlanego. Jak wynika z akt sprawy, postępowanie co do zapłaty tej kwoty (sygn. akt I C 328/16) zostało zainicjowane już po wniesieniu pozwu przez powódkę.

Powództwo o ustalenie mające swoją podstawę w regulacji prawnej z art. 189 k.p.c. zmierza do ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Przesłanką merytoryczną tego powództwa jest interes prawny powoda w ustaleniu tego stosunku prawnego lub prawa, którego istnienie podlega ocenie w oparciu o kryteria obiektywne. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa - w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1987 r. III CRN 57/87). Nadto, co do zasady, interes prawny nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09).

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy powódka miała interes prawny – w rozumieniu art. 189 k.p.c. – w dochodzeniu określonego pozwem żądania.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił i stwierdził, że zarówno w umowie z dnia 2 stycznia 2006r. jak i 19 lutego 2009r., pozwana nie zwolniła powódki z długu, tj. roszczenia o zapłatę wkładu budowlanego. Ustalenia te Sąd Okręgowy w pełni podziela. Uwzględniając jednak zarzuty podniesione w apelacji, jak również w piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2017r., podstawę faktyczną pozwu należało nadto uzupełnić o to, że powódka swoje roszczenia wywodziła nadto z przedawnienia roszczenia pozwanego.

Wskazać zatem należy, że stosownie do art. 117 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§ 1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (§ 2). Przedawnienie następuje na skutek samego upływu czasu. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może być skutecznie dochodzone. Podkreślić przy tym należy, że wystarczającym jest podniesienie samego zarzutu przedawnienia i strona podnosząca ten zarzut nie musi go nawet uzasadniać. Stosownie do art. 118 k.c. termin przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenie wynosił 3 lata.

„Zarzut przedawnienia ma charakter peremptoryjny. Jego podniesienie skutkuje wygaśnięciem określonego uprawnienia podmiotu uprawnionego (uprawnienia do skutecznego żądania od organu lub podmiotu stosującego prawo nakazania zobowiązanemu zaspokojenia przedawnionego roszczenia).” (Komentarz do art. 117 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹¹; red. prof. dr hab. Maciej Gutowski; rok wydania: 2016; wydawnictwo:

C.H.Beck). Skuteczne podniesienie zarzutu, możliwe jest zatem w toku toczącego się procesu, w którym osoba zobowiązana, tj. D. K., jest stroną pozwaną.

Z powyższego zatem wynika, że nie jest możliwe na jego podstawie żądanie ustalenia przedawnienia roszczenia, w szczególności, iż wobec możliwości zastosowania art. 5 k.c., tj. ewentualnej sprzeczności użytku czynionego z tego uprawnienia z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem, zarzut ten może nie odnieść zamierzonego skutku (porównaj: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996r., II PZP 3/96).

Na marginesie należy jednakże podnieść, dzieląc argumentację powódki, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 marca 2017r. (III CZP 69/16) stwierdził, iż roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu budowlanego jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 k.c.).

Z podanych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Pomimo, iż Sąd Rejonowy wskazał w sposób jasny i wyczerpujący okoliczności oddalenia powództwa, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Powódka bowiem w piśmie z dnia 15 lutego 2017r. podniosła zarzut przedawnienia, która to okoliczność nie została zbadana w toku postępowania rozpoznawczego. Pomimo, iż zarzut ten, ja wskazano powyżej, nie mógł odnieść skutku, to jednak, wobec jego niezbadania przez Sąd I instancji, powódka mogła dalej pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, co do zasadności swojego roszczenia, co w konsekwencji skutkowało stwierdzeniem zaistnienia przesłanek z art. 102 k.p.c. Nadto za zastosowaniem tego przepisu przemawia również sytuacja majątkowa powódki.

SSR (del.) Ewa Buczek – Fidyka SSO Andrzej Dyrda SSO Magdalena Balion – Hajduk